

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Sierpnia.

ŚRODA.

ROK 1831.

№ 221.

WSPOMNIENIA.

Popas w Będzinie woj-
ska Polskie: spieszące-
go pod Wiedeń 1683.

Wczoraj rano już było zupełnie spokojnie w Warszawie, wiele osób dopiero nazajutro dowiedziało się że było w nocy zaburzenie. Po południu wydarzył się nowy przypadek który atoli odbył się bardzo spokojnie. Kaweczki należący dawniej do tajnej policji, a teraz prywatnie mieszkający przy ulicy Elektoralfiej, dowiedziawszy się o haniebnym zgonie swych kolegów, to jest Makrota i innych, przeczuł że i jego takż koniec oczekuje, spodziewał się jednak oszukać przeznaczenie swoje; przebrał się w ubior kobiety, wsiadł w dorożkę i kazał się wieść za Wolskie rogatki; Dzieci tegoż domu poznały go, i do przechodzących rzekły: „to nie kobieta ale szpieg.“ Natychmiast pospieszono za dorożką, poznano Kawecznego i powieszono na pierwszej latarni na ulicy Senatorskiej. — Gwardja narodowa wieścorem gorliwie strzegła porządku. — W towarzystwie patriotycznym odczytano odezwy Jenerała Gubernatora, poczem jednogłośnie zawołano „niech żyje Krukowiecki.“ — Od południa wczoraj przywołano do Warszawy kilku raniomych wojskowych naszych i nieprzyjacielskich, oraz jeńców. Owaleg odbytej jest następujący rapport Jenerała Dembińskiego. „Z przyjętego planu wojennego, o godzinie 3ej ruch ku Utracie był nakazany. W momencie, kiedy korpusa sławać miały pod broń, nieprzyjacieli atakował lekką jazdę Jen: Umińskiego, który mi o tem doniósł. Kazałem mu odstrzeliwając cofać się stosownie do rozkazu poprzednio danego, a gdyby nieprzyjacieli moziej na niego nacierał, aby z dział dawał o-

gnia, a że ja będę gotów natenczas jego wspierać. Wtem dał mi się słyszeć huk żywy dział na lewem skrzydle, to jest pod wsią Szymanowem, tam więc natychmiast galopem się udałem i zastałem nieprzyjaciela w znacznej sile atakującego wieś Szymanów, z której Jen: Romarino po żywej utarcze w iak największym porządku ustępował, spaliwszy obadwa mosty. Nieprzyjacieli rozpoczął żywą kanonadę, na którą artylleryja nasza odpowiadała, a piechota pod tej zastoną cofała się, równie iak pod zastoną dywizji jazdy Jen: Szarzynskiego. Gdy się to działo na lewem skrzydle, Jen: Umiński atakowanym był na prawem, to jest na szosie od Sochaczewa; atak, iak mi rapportnie Jen: Umiński, mniej był żywy; jednak nieprzyjacieli szarżę przypuścić, która dzielnie odparta została przez atak na bagnety pułku 12go piechoty linjowej, przy czem Porucznik Koss z artylleryji walecznie się odznaczył, równie iak pułk I Krakusów, który piękną szarżę odbył. Strata nasza mała jest znacząca; wszelako w pułku 5 piechoty linjowej 2ch officerów zabito. Jazda nieprzyjacielska posunęła się za nami aż do wsi Bieńwicz.

Słychać, że w Sieradzu powieszono Rephana fabrykanta Suki, który w Kaliszu usiłował wzniecić zaburzenie. — Doszła znova wiadomość, że w Witaszkim i Mohylewskim rozszerza się powstanie. — Gdy Józef Kozłowski znany Patryota nagle dostał cholery, nie chciał przyjmować żadnego gorącego napoju tyle skutecznego, wszystkie prosby i nalega-

nia przyjaciół w tej mierze były daremniemi, nakeniec ieden z obecnych podać mu naczynie napełnione gorącą wodą rzecze: „Niech życie ojczyzna“ chory natychmiast wypił wszystko co mu było danem. — Zaonegdaj rozstał się z tym światem zacy Sędzia Pokoju *Domaiński*. — Rząd Narodowy przestał powtórnie rozkaz Jenerałowi *Prądkyńskiemu* aby się niewymawiał od przyjęcia Naczelnego dowództwa. — Towarzystwo poczcziwych Niemców przestało z *Trewiru* zł. 1750, dla żon i dzieci mężnych Polskich żołnierzy.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. — Podaje się do publicznej wiadomości, że oddział złożony z Żołnierzy, Gwardzistów Narodowych i Cywilnych osób, powziął zamiar zrabowania iednego domu i krew mieszkańca przełać, szczęściem że ieden Żołnierz powierzył samemu Gubernatorowi zbrodnię ten zamach. Gubernator kazał natychmiast pochwycić burzycieli, iednego z żołnierzy dla przykładu na miejscu rostrzelać, innych zaś, tak Gwardzistów, iako też Cywilnych przytrzymać, którzy pod Sąd Woienny Gwardji Narodowej oddani zostali. — Jenerał Piechoty J. Hra. *Krukowiecki*.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Do Mieszkańców Stolicy. Obywatele! Powołany zostałem na nowo do obowiązków Gubernatora stolicy. Kiedym niedawno ten trudny i szczytny Urząd sprawował, miło mi wspomnieć z iaką gorliwością w działaniach moich wspierany przez Was byłem Szanowni Obywatele! Ufam i w tem niezłomnem przekonaniu stawam na czele Waszem że i teraz równej od Was doznam pomocy. Sami to najlepiej czucie że dobro sprawy publicznej, iej tryumf, chwala imienia Polskiego na zgodnem i energicznym współdziałaniu wszystkich mieszkańców polega. Kiedy Woioownicy nasi wal-

czą z wrogiem, kiedy krew mężnych skrapia ziemię naszą, ziemię świętą, ziemię za którą był, wolność i starożytną chwałę, szlachetny bój toczyły; bezpieczeństwo wewnętrzne iest nieuchronną rękomią wytrwałej, dzielnej, słowem godnej nas obrony. Do mnie szanowni Obywatele przynosić Wasze żądania, na mnie wkładajcie wykonanie czynów władzy i sprawiedliwości. Nie zawiodę sprawy publicznej, życie dla niej poświęcę; lecz razem nie dozwolę, aby iaki nieporządek osłabić mógł siły nasze dopóty straszne nieprzyjaciółom, dopóki nas ieden duch miłości Ojczyzny, ieden święty odgłos ożywia: Zwycięstwo lub śmierć! Jene: Piechoty J. Hra: *Krukowiecki*.

(Ar: na:) Po przyjęciu w Izbie Poselskiej projektu znakomitą większością, przez który Rząd Narodowy upoważnionym został, Senat zasiadł w niedzielę o 9 zrana w celu przyjęcia go lub odrzucenia. Posiedzenie to było nader interessujące. Słyszeliśmy głos opierany na iakichciś prawdach których nikt nie przyznawał; zarzuty że Komisja zrobiła lepiej niż wielu żądało; usiłowano dowieść, że Sejm koniecznie Wodzów mianować musi. Słyszeliśmy także, gruntownie i iasnie wyłuszczone korzyści dla sprawy naszej z przelania tej atrybucji na Rząd. Nastąpiło wotowanie, a kreski w zupełnej równości stanęły przed Sądem przyzdującego. Mąż ten, nawykły poświęcać wszelkie względy, siebie samego nawet dobru Ojczyzny, dawszy głos za projektem, przekonał nas na nowo, że umie cenić i ulegać nieskażonemu zdaniu większości. Cześć JO. Xięciu *Radziwiłowi Woiewodzie!*

Jeden z Arbitrów.

(Ar: na:) Obywatele Powstania Powiatu *Stonimskiego*, przyiąwszy z uczuciem ofiarę dla żołnierzy Powstania *Stonimskiego* uczynioną,

tak żywności jako też obuwia, od szanownych Mieszkańców miasta Warszawy, jak najczulszą wdzięczność i podziękowanie składając; niezaprzestając na wyrazach *W. Brońskiego* w N. 218 Kurjera Warsz.: wyrażonych. Przybrały przez niego tytuł Naczelnika Powstania *Stonińskiego*, iakby z zaufania obywateli wyniki, jest mylnym, czujemy się w obowiązku Publiczność objaśnić, że aktem powstania *Stonińskiego* do którego *W. Broński* sam się pisał, za Naczelnika Powstania *W. Stefana Niezabytowskiego* obraliśmy, i pod którego dowództwem z wojakim braci naszych Kołes: Polś: połączyliśmy się. Oczeni przeswiadczać są raport o sile zbrojnej, iako też akt powstania *Stonińskiego*, z prośbą do przedstawienia wyższej Władzy Jenerałowi *Dembińskiemu*, przez *Niezabytowskiego* podane.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od zł. 28 do 30. Pszenicy od 40 do 45. Jęczmienia od 23 do 25. Owsa od 15 do 23. Siana furę jednokon: od 13 do 17; parokonną od 20 do 24. Słomy od 8 do 10.

Jaki duch powszechnie ożywia Polaków, będzie i to niemiałym dowodem kiedy małeńkie dzieci umieją teraz ojsze ocenić czasy. Czteroletniej *Andzi* kazata Ciocia iakąś obojętną powtórzyć piosneczkę: *Matko, Ciociu* (odpowie dziecina) teraz trzeba tak śpiewać:

Jedno serce ma Sarmata
W każdej twarzy widzę brata
Jedna w żyłach krew nam płynie
Taki naród nie zaginie.

Jest to ostatnia zwrotka z mazurka ulubionego Poety *Suchodolskiego*. Co za trafny wybró! iak dobrze pojęte uczucie!

Kommissja Wdztwa Mazowieckiego. Wzywa wszystkich Urzędników i Oficjalistów którzy z Obwodów Wdztwa tutejszego do Warszawy przybyli, aby osobiście przed Preze-

sem *Kommissji Wdztwa Mazowie:* w Biorze posiedzeń zameldowali się i podali miejsce zamieszkania swego. Skulku niniejszego w dniach 3ch pod utratą prawa do pensji oczekuje. — Referen: Stanu, Prezes *Kożuchowski*, Za Sekretarza *Jlonego Witkowski*.

(Art. nad:) Sroga zaiste kłeska szerzy się niemal po całym świecie; może połowa ludności Europejskiej padnie jej ofiarą; a jednakże, iak mało troszczy się wielu o jej odwrócenie, iak gdyby ona ich tylko osiągnięcie mogła. Co za obojętność panuje w tym względzie trudno wyrazić! Czasem tylko iak gdyby z Boskiego natchnienia odzywa się jeden, lub drugi przyjaciel ludzkości. *Kaczkowski*, *Antomarchi*, *Leo*, *Szturm* i nie wielu innych, gdy tym czasem zaraza ta piekielna grasuje coraz okropniej; w imię przeto ludzkości, w imię wszystkich narodów, a szczególnie najniezszczęśliwszego naszego, błagamy dostojnych wszelkiego stopnia Lekarzy, aby ulitowawszy nad milionami ludu, podali do powszechnej przez pisma wiadomości, środki za pomocą których ustrzedz się tej straszliwej zarazy można, albo wraze niemożności, iak ją leczyć najpewniej należy; tak bowiem niepewne i pokrzyżowane są zdania względem obrony i leczenia, że dotąd nic pewnego wyciągnąć nie można. Jeden gani to, co drugi zaleca lub radzi, puszczanie krwi ma być według iednych skuteczne, według drugich śmiertelne, opjum iednych iak mówią zabija a drugich uzdrowia, iakies proszki są upowszechnione, leez czy niezawodne, a przynajmniej nieszkodliwe? Opis i rady wydane o tej zarazie przez Radę lekarską niektórzy pacytują za fałszywe. Przebóg! czegoż się trzymać, kogo się radzić w tej niepewności. Powstań przecież iaki Aniele Lekarzu, a tchnięty prawdziwą ludzkością, ogłoś światu wyłkajoneanu swoje

na doświadczeniu śparte i pewne środki.— R.
Prakopowicz.

Lista Majstrów zgromadzenia Piekarzy Warszawskich składających składekę na ofiarę nacieranych i rannych w Lazarecie wojskowych sporządzona. Aug: Gralow zł. 10, Fryd: Bartz 20, And: Pitkun 10, Kar: Gombrycht 20, Liborjus Billig 10, Adam Pajkowski 10, Roz: Ottowa 10, Lud: Klawe 10, Jan Wiwat 10, Dorota Rychter 10, Józ: Wichman 7, Andrzej Granatowicz 10, Jan Badyński 10, Jerzy Szyprowski 5, Henr: Klawe 10, Woj: Snyk 10, Jan Zippel 10, Fr: Szecht 15, Fryd: Birausch 10, Bogu: Schajbe 10, Michel Sejnajch 5, Jan Kiejnig 10, Dan: Herb 10, Henr: Lippold 10, Bogumił Hantsch 10, Krzysza: Klainschmidt 10, And: Kossowski 10, Bogu: Janisch 10, Wilhelm Suckert 30, Benjau: Schultz 10, Wilhelm Wandetz 10, Konrad Ebaling 10, Jan Schulz 10, Marjan: Pilarska 10, Kar: Janschura 10, Jan Kauschke 15, Bogu: Fritsch 10, Kar: Zerig 10, Jan Jahnsch 15, Kar: Fikau 5, Józef Mack 5, Bogu: Otto 20, Fryd: Wiggmann 50, Bogumił Gierlach 100, Gottfried Morgenthaler 40, Bernard Kaznitz 5, Daniel Kunisch 20, Jan Diehl 20, Bogumił Emich 20, Jan Spering 35, Ernest Wolf 15, Bogu: Baumgart 10, Wawrzeniec Kugliński 5, Józef Kuznierz 15, Małg: Haintz 10, Gottlieb Portman 5, Ernest Sukiert 10, Bernat Flagier 15, Kar: Sejnajch 20, Lud: Thiel 10, Jan Hornung 50, Ewa Sorowa 100, Marcin Wichman 10, Stan: Brzeziński 10, Kar: Nagorny 10, Bogu: Bechert 10, Jan Steinmetz 10, And: Embacher 10, Leon Cwikiel 10, Piotr Spering 50. W ogóle 1,140.

Generał Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy. Komisaryj Rządowa Wojny wezwata Urząd Muncypalny aby dla niewątpliwego przekonania się że wszystkie konie własnością obywateli tutejszych będące, choć iuż opisem objete na użytek dla wojska dostawione zostały, supplerwizją tychże w całym mieście w przytomności wykomenderowanych do tego Officerów tudzież żeb członków z Urzędu Muncypalnego wyznaczonych przestawizjętą była. Uwiadamiając o tem rozrządzeniu mieszkańców Stolicy wzywam aby wszystkie konie któkolwiek one posiada, odcchowane lub nie, stare lub młode, tanie lub drogie, prywatne lub Officerskie, w dniu przez Urząd Muncypalny wyznaczonym na plac Saski dostawione zostały. Ostrzegam przytem że wykrazający przeciw tyniejszej dy-

spozycji sam sobie przypisze jeżeli wyższa władza jako niepostuszny rozkazom do odpowiedzialności osobiej pociągnąć wskaże. Zastępca Gubernatora, Węgierski.

Generał Gubernator M. S. Warszawy. Chcąc zaprowadzić ścisłą kontrolę wojskowych przebywających w Stolicy, celem przyniesienia ulgi mieszkańcom w ciężarze kwatunku; wzywa wszystkich właścicieli i rzadców domów aby w przeciągu 48 godzin podali właściwym Kommissarzem cyrkulowym dokładny spis wojskowych wszelkiego stopnia i broni, niemniej lekarzy i urzędników wojskowych, którzy w ich domach będą na kwaterze będąc prywatnie mieszkają. Ostrzegam przytem że niedopełniający tej dyspozycji pod kategorją krywającego dezertera podciągnięty i jako taki karany zostanie. — W zastępstwie Gubernatora, Węgierski.

DONIESIENIA.

Na korzyść szpitali wojskowych sprzedaje się w Biórze Jnfurmacyjnem HYMN Boga-Rodzica dziewico, z chórem na pianoforte przez amatorów w Krakowie d. 28 Marca 1831 r. ofiarowany dla walecznych Polaków i skomponowany przez Amelję Fritsch. Eksemplar kosztuje zł. 6, ze względu na gustowną robotę i na cel dochodu, cena jest umiarkowana.

Tuzin KOSZUL nowych z cienkiej weby, pięknie zrobionych, jest do sprzedania za cenę pominierą, w szwalni szpitala Dzieciątka Jezus.

Zegarek płaski w kopercie srebrnej, obrączki karbowane, malającej cyferbłat biały, indeks stalowe, łańcuszek tombakowy podczany, w drobne ogniewka z barełką, kluczyk tomakowy w środku krwawny; pewnej osobie w policy Nowy-swiat dnia 16 Sierpnia 1831 r. ogłoszenie żej z południa, zginął. Uprasza się łaskawego znalazcę aby takowy do mieszkania W. Widulińskiej Kommissarzowej Poczty w Warszawie za nagrodą zł. 10 oddać raczył.

Na początku t. m. lub przy końcu zeszedł; skradzione zostały rzeczy przez Służącą domową, to jest: Kódrze watową zieloną, grodenapłową, z szlakiem szerokim w paski, w około w kształcie gwiazdy, a w środku okrąg w kwiatki pikowane, podszyta ciemno zielnym astrachanem; oraz Bieliski w bardzo pięknym gatunku. Ktoby takąową spostrzegł sprzedającą, raczy uwiadomić Bióro Jnfurmacyjne, za co będzie wynagrodzonym.

Dzisiaj rano stopni ciepła 10. Wezorej w połud: 14.

TEATR NARODOWY. Jutro *Laodgarda*.